

## UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 1 października 2018 r., wydanym w sprawie z wniosku A. L. i B. L. z udziałem (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. o ustanowienie służebności przesyłu, Sąd Rejonowy w Pabianicach oddalił wnioszek.

Sąd I instancji ustalił, że A. L. i B. L. są na zasadach małżeńskiej wspólności ustawowej właścicielami nieruchomości położonej w P. przy ul. (...) o powierzchni 0,3131 ha, oznaczonej jako działka nr (...), dla której prowadzona jest księga wieczysta (...), a nieruchomość tę nabyli w dniu 4 marca 2009 r. Jednym z dokumentów stanowiących podstawę sporządzenia umowy sprzedaży oraz wpisu do księgi wieczystej była mapa sytuacyjna z projektem podziału, na której zaznaczono przebieg gazociągu przez działkę nr (...). Działka ta powstała w wyniku podziału działki nr (...), ujawnionej pierwotnie w księdze wieczystej nr (...), na działki nr (...); jest niezabudowana i ogrodzona. Przebiega przez nią gazociąg wysokiego ciśnienia – magistrala relacji R.-P., będący własnością (...) sp. z o.o. w W. (inwestorem gazociągu była Fabryka (...) w P.). Rura gazociągu o przekroju 250 Ø biegnie około 2,80 m do 3,5 m od wschodniego narożnika działki.

Sąd meriti stwierdził, że gazociąg został wybudowany w 1965 r., a oddany do użytku w 1966 r. w oparciu o następujące akty administracyjne – zaświadczenie lokalizacji szczegółowej z dnia 2 maja 1960 r., zatwierdzające przebieg gazociągu i zawierające informację, że uzyskuje ono ważność po uprawomocnieniu się decyzji o wywłaszczeniu gruntów, decyzję nr (...) z dnia 20 lipca 1964 r. o zatwierdzeniu projektu wstępnego budowy gazociągu oraz protokół Rady (...) Wojewódzkiego Biura (...) w Z. o zatwierdzeniu projektu podstawowego. Inwestor po zatwierdzeniu lokalizacji inwestycji zwracał się do użytkowników gruntów z informacją, że przez ich grunty przebiegać będzie gazociąg oraz z prośbą o wyrażenie na to zgody; wskazano tam czas budowy (1 miesiąc) i szerokość zajętych gruntów (około 20 m). Sąd stwierdził, że pismo to nie zawiera żadnych odwołań do jakiegokolwiek decyzji administracyjnej wydanej na podstawie art. 35 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości. Trasa gazociągu została pierwotnie oznaczona słupkami granitowymi przez (...) Przedsiębiorstwo (...), które dokonywało inspekcji gazociągu przed zasypywaniem i wprowadzało zmiany do map zasadniczych zasobów geodezyjnych. Trasa gazociągu została ustalona równoległe do trasy R.-P. na terenach rolnych. Na przedmiotowej nieruchomości brak jest oznaczenia urządzeń gazowniczych, najbliższe oznaczenie jest w dwóch punktach – przy ul. (...) oraz za ogrodzeniem ul. (...) od strony zachodniej – i są to słupki mające 2,5 m wysokości. W odległości około 20 metrów od narożnika ogrodzenia nieruchomości znajduje się żółty słupek - jest on tam usytuowany od 4 lat. Takie słupki są używane od 8 lat, wcześniej stosowano inne – na podstawie betonowej z wmontowaną metalową rurką o wysokości 1 m, a jeszcze wcześniej – słupki granitowe o wysokości 80 cm z głowicami pomalowanymi na kolor żółty. Od czasu nabycia nieruchomości wnioskodawcy nie zaobserwowali, by przedstawiciele uczestnika dokonywali przeglądów gazociągu, nikt nie zwracał się do nich o umożliwienie wejścia na nieruchomość w tym celu. Wnioskodawcy pismem z dnia 28 września 2015 r., doręczonym w dniu 1 października 2015 r. wystąpili do uczestnika o zawarcie odpłatnej umowy służebności przesyłu z tytułu sieci gazowej przebiegającej przez ich nieruchomość.

Na mapie zasadniczej oznaczony jest przedmiotowy gazociąg z błędnie wskazaną jego średnicą (300 zamiast 250). W latach 60-tych i 70-tych sieci gazowe były uznawane za infrastrukturę strategiczną, a dotycząca ich dokumentacja była niejawną, natomiast później informacje o ich położeniu były sukcesywnie ujawniane. Nowe przepisy geodezyjne, wprowadzone w 1979 r., obowiązywały do ujawniania infrastruktury na mapach, a przebieg przedmiotowego gazociągu naniesiono na mapach zasadniczych w latach 70-tych. Dla tego rodzaju instalacji pas eksploatacyjny wynosi 6 m szerokości, a pas strefy kontrolowanej – 30 m szerokości. Gazociąg znajdował się kolejno w zarządzie: (...) Zakładów (...), od 1982 r. – (...), od 1996 r. jednoosobowej spółki akcyjnej Skarbu Państwa (...) S.A. w W., od 1 stycznia 2003 r. – (...) Sp. z o.o. w W., od 1 lipca 2013 r. - (...) Sp. z o.o., która w dniu 11 września 2013 r. przekształciła się w (...) Sp. z o.o. w W.. Zarządzeniem Ministra Górnictwa z dnia 12 września 1950 r. utworzono przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą Zakłady (...), a zarządzeniem Ministra Górnictwa i Energetyki przedsiębiorstwu nadano nazwę (...) Okręgowe Zakłady Gazownictwa. Zarządzeniem Ministra Górnictwa i Energetyki z dnia 31 grudnia 1975 r. utworzono przedsiębiorstwo

państwowe pod nazwą (...) Zakłady (...) w (...) W. i z dniem 1 stycznia 1976 r. połączono to przedsiębiorstwo m.in. z (...) Okręgowymi Zakładami Gazownictwa postanawiając, że nowopowstałe przedsiębiorstwo przejmie cały majątek (...) Okręgowych Zakładów Gazownictwa. Zarządzeniem nr 56 Ministra Górnictwa i Energetyki z dnia 1 sierpnia 1982 r. utworzono przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą (...) przez połączenie szeregu przedsiębiorstw państwowych, m.in. (...) Zakładów (...) w (...) W., a nowopowstałe przedsiębiorstwo przejęło cały majątek połączonych przedsiębiorstw. Rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 30 września 1996 r. przekształcono przedsiębiorstwo państwowe (...) w jednoosobową spółkę akcyjną Skarbu Państwa. W dniu 22 stycznia 2008 r. spółka ta wniosła tytułem aportu do spółki (...) Sp. z o.o. składniki majątkowe stanowiące elementy sieci przesyłowej i dystrybucyjnej, a spółka ta działała później pod firmą (...) Sp. z o.o. W wyniku połączenia spółek majątek (...) Sp. z o.o. został przeniesiony na (...) Sp. z o.o. – działającą obecnie pod firmą (...) Sp. z o.o.

Sąd Rejonowy przywołał treść art. 305<sup>1</sup> k.c., stanowiącego, że nieruchomości można obciążyć na rzecz przedsiębiorcy, którego własność stanowią urządzenia służące do doprowadzania lub odprowadzania gazu, prawem polegającym na tym, iż przedsiębiorca ten może korzystać w oznaczonym zakresie z nieruchomości obciążonej, zgodnie z przeznaczeniem tych urządzeń (służebność przesyłu) oraz treść art. 305<sup>2</sup> § 2 k.c., uprawniającego właściciela nieruchomości do żądania odpowiedniego wynagrodzenia w zamian za ustanowienie służebności przesyłu, jeżeli przedsiębiorca odmawia zawarcia umowy o ustanowienie tej służebności, a jest ona konieczna do korzystania z urządzeń służących do doprowadzania lub odprowadzania gazu. Sąd zaznaczył, że do ustanowienia służebności przesyłu nie może dojść w przypadku korzystania przez przedsiębiorstwo przesyłowe z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności przesyłu na podstawie innego tytułu prawnego. Przytoczono art. 35 ust. 1 ustawy z 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (t.j. Dz. U. Nr 10 z 1974 r., poz. 64 ze zm.), który stanowił, że organy administracji państwowej, instytucje i przedsiębiorstwa państwowe mogą za zezwoleniem prezydium powiatowej rady narodowej zakładać i przeprowadzać na nieruchomościach – zgodnie z zatwierdzoną lokalizacją szczegółową – ciągi drenażowe, przewody służące do przesyłania płynów, pary, gazów, elektryczności oraz urządzenia techniczne łączności i sygnalizacji, a także inne podziemne i nadziemne urządzenia techniczne niezbędne do korzystania z tych przewodów i urządzeń, przy czym decyzja wydana na tej podstawie prawnej stanowiła tytuł prawny dla przedsiębiorcy przesyłowego do stałego korzystania z wymienionej w niej nieruchomości. Na takie uprawnienie powoływał się uczestnik, jednak w ocenie Sądu nie udało mu się wykazać, aby w odniesieniu do nieruchomości wnioskodawców kiedykolwiek wydana została decyzja w trybie art. 35 ust. 1 powołanej ustawy, mogąca stanowić podstawę wybudowania gazociągu i dająca przedsiębiorstwu przesyłowemu prawo do korzystania z nieruchomości, na których został posadowiony.

Sąd I instancji wskazał dalej, że (...) sp. z o.o. w W. wywodzi swe uprawnienie do korzystania z nieruchomości wnioskodawców również z faktu wyrażenia zgody na posadowienie urządzeń przesyłowych na nieruchomości przez jej ówczesnego właściciela, lecz uznał, że ukształtowanie trwałego i nierozwiązywalnego węzła obligacyjnego o cechach i skutkach identycznych z ograniczonym prawem rzeczowym, skutecznego wobec każdorazowego właściciela i posiadacza, w świetle wywodzonej z art. 244 k.c. zasady numerus clausus ograniczonych praw rzeczowych, nie było i nie jest dopuszczalne. Podniósł, że zobowiązania polegające na ograniczeniu prawa właściciela do korzystania z gruntu, wiążące każdorazowego nabywcę nieruchomości i wynikające z umowy stron, czyli obligacje realne, mogą być ustanawiane tylko wówczas, gdy przewiduje je ustawa, ponieważ wyznaczają jednocześnie obowiązki dla osób trzecich pozostających poza powołanym do życia stosunkiem prawnym, a zatem treść wzajemnych uprawnień i obowiązków składających się na obligację realną musi być określona w przepisie rangi ustawowej. Niedopuszczalne jest w ocenie Sądu konstruowanie obligacji realnych, które swoją treścią odpowiadałyby ograniczonemu prawu rzeczowemu (służebności gruntowej) i wiązały każdorazowego właściciela gruntu obciążonego, gdyż prowadziłoby to do obejścia zasady numerus clausus ograniczonych praw rzeczowych. Z faktu, że właściciel nieruchomości wyraził zgodę na posadowienie gazociągu, nie wynika dla przedsiębiorcy przesyłowego nieodwołalne przyzwolenie na nieodpłatne korzystanie z nieruchomości, którego właściciel nie mógłby cofnąć. Ponadto Sąd meriti zwrócił uwagę, że uczestnik nie udowodnił wyrażenia zgody na zajęcie nieruchomości pod budowę gazociągu przez jej ówczesnego właściciela, a jedynie uwiarygodnił to, że do tej osoby zwrócono się o wyrażenie takiej zgody.

Dalej Sąd rozważył zasadność podniesionego przez przedsiębiorcę przesyłowego zarzutu zasiedzenia służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Wskazano na art. 292 k.c. stwierdzający, że służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie tylko w wypadku, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia. Bieg zasiedzenia rozpoczyna się od dnia przystąpienia przez samoistnego posiadacza służebności do jej wykonywania, tzn. do korzystania z urządzenia, o którym mowa w zdaniu pierwszym art. 292 k.c., w zakresie odpowiadającym treści służebności, a swoistą cechą tego posiadania jest to, że władztwo posiadacza sprowadza się do korzystania z nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności (art. 352 § 1 k.c.), więc można je wykonywać sporadycznie, w miarę potrzeby, choć musi mieć ono cechę stabilności. Trwałość gazociągu wynika z samej jego natury, natomiast przez widoczność urządzenia – w przypadku urządzeń przesyłowych, które znajdują się pod powierzchnią ziemi – należy rozumieć także istniejącą po stronie właściciela gruntu świadomość wybudowania urządzenia przesyłowego, a nawet fizyczną możliwość stwierdzenia jego obecności czy też możliwość zapoznania się z mapami dokumentującymi jego przebieg. Dla nabycia przez zasiedzenie służebności przesyłu (art. 292 k.c. w związku z art. 305<sup>4</sup> k.c.) nie jest niezbędne, by widoczne elementy trwałego urządzenia, będącego przedmiotem korzystania przez przedsiębiorcę przesyłowego, znajdowały się na nieruchomości, którą obciążać ma przedmiotowa służebność. Jeśli urządzenie nie jest widoczne w sensie ścisłym na nieruchomości obciążonej, to jego widoczność można wywodzić z faktu posadowienia na sąsiednich nieruchomościach widocznych elementów urządzenia, których położenie i konfiguracja mogą sugerować zlokalizowanie urządzeń także na nieruchomości obciążonej, jak również z treści mapy zasadniczej dołączonej do księgi wieczystej. Z kolei w braku jakiegokolwiek śladu urządzeń lub wykazanej wiedzy właściciela o jego istnieniu nie może dojść do zasiedzenia służebności.

W ocenie Sądu Rejonowego w rozpoznawanej sprawie została spełniona przesłanka zasiedzenia służebności w postaci widoczności urządzenia, bo choć niesporny był fakt braku oznaczenia gazociągu na nieruchomości wnioskodawców, to jednak zostało równocześnie udowodnione, że oznaczenie takie znajduje się niedaleko granicy nieruchomości, w postaci słupka oznacznikowego istniejącego od około 4 lat, a złożona dokumentacja techniczna świadczy o tym, że również w okresie wcześniejszym w tym miejscu znajdowały się słupki granitowe informujące o posadowieniu gazociągu. Ponadto przebieg gazociągu został oznaczony na mapie będącej podstawą wydzielenia działki nr (...) oraz ujawnienia tej nieruchomości w księdze wieczystej, która to mapa była dostępna dla wnioskodawców i poprzednich właścicieli nieruchomości. Na podstawie art. 172 § 1 i 2 k.c., stosowanego także do zasiedzenia służebności gruntowej na podstawie art. 292 zd. II k.c., posiadacz służebności niebędący jej właścicielem nabywa własność, jeżeli posiada nieprzerwanie od lat dwudziestu jako posiadacz samoistny, chyba że uzyskał posiadanie w złej wierze (zasiedzenie) – w tym wypadku bowiem nabywa własność po upływie lat 30. Domniemanie dobrej wiary posiadacza (art. 7 k.c.) wzruszyć może dowód, że posiadacz w chwili rozpoczęcia posiadania w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu wiedział lub przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o tym, że narusza swym zachowaniem prawo innej osoby. Dobra wiara zasiadającego posiadacza występuje wówczas, gdy ingerowanie w cudzą własność w zakresie odpowiadającym służebności rozpoczęło się w takich okolicznościach, które usprawiedliwiały przekonanie posiadacza, że nie narusza on cudzego prawa. Sąd przyjął, że w rozpoznawanej sprawie nie ma podstaw do przyjęcia dobrej wiary przedsiębiorstwa przesyłowego, które korzystało z urządzeń na gruncie, nie dysponując decyzją administracyjną wydaną na podstawie przepisów wywłaszczeniowych. O początku biegu terminu zasiedzenia służebności mówić można w niniejszej sprawie od 1966 r., ponieważ wtedy gazociąg został oddany do użytku, wtedy też musiały zostać posadowione słupki granitowe oznaczające gazociąg; upływ 20-letniego terminu zasiedzenia służebności nastąpił więc najpóźniej w dniu 31 grudnia 1986 r. Wobec stwierdzenia zasiedzenia służebności Sąd meriti uznał, że wniosek o jej ustanowienie podlega oddaleniu.

Apelację od tego postanowienia złożyli wnioskodawcy, zaskarżając je w całości i wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie wniosku o ustanowienie służebności przesyłu na rzecz uczestnika, ewentualnie o uchylene tego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, a także o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego, według norm przepisanych. Zaskarżonemu postanowieniu zarzucono naruszenie:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, zamiast swobodnej, ocenę dowodów i stwierdzenie, że w rozpoznawanej sprawie można mówić o istnieniu widocznego i trwałego urządzenia (jako przesłanki zasiedzenia służebności), podczas gdy z przeprowadzonych dowodów wynika, że słupki oznacznikowe istnieją na działce wnioskodawców dopiero od około 4 lat, co nie spełnia przesłanki widoczności urządzenia;
- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nieuzasadnione przyjęcie, że w realiach niniejszej sprawy zgromadzona dokumentacja dowodowa jest podstawą do ustalenia dokładnego okresu posiadania gazociągu przez uczestnika, podczas gdy dokumenty załączone do akt, m.in. zaświadczenie lokalizacji szczegółowej z dnia 2 maja 1960 r., zatwierdzające przebieg gazociągu i zawierające informację, że uzyskuje ono ważność po uprawomocnieniu się decyzji o wywłaszczeniu gruntów, decyzja nr (...) z dnia 20 lipca 1964 r. o zatwierdzeniu projektu wstępnego budowy gazociągu oraz protokół Rady (...) Wojewódzkiego Biura (...) w Z. o zatwierdzeniu projektu podstawowego nie są dokumentami będącymi podstawą ograniczenia własności i nie dają możliwości zasiedzenia przez uczestnika służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu na przedmiotowej nieruchomości;
- art. 227 k.p.c. w związku z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych wnioskodawców:

o powołanie biegłego rzeczoznawcy majątkowego na okoliczność ustalenia wysokości wynagrodzenia za ustanowienie służebności przesyłu;

o powołanie biegłego z zakresu budowy i eksploatacji gazociągu na okoliczność obszaru koniecznego dla prawidłowego wykonywania przez uczestnika uprawnień wynikających ze służebności przesyłu

o przeprowadzenie oględzin nieruchomości przez geodetę celem sporządzenia mapy z oznaczeniem przebiegu służebności przesyłu

i przyjęcie, że przedmiotowe dowody są zbędne, ponieważ wniosek o ustanowienie służebności przesyłu jest bezzasadny i podlega oddaleniu;

- art. 292 k.c. i art. 305<sup>4</sup> k.c. poprzez błędną wykładnię tych przepisów, w szczególności przez uznanie, że „(...) służebność linii gazowej (...)” mogła być przedmiotem zasiedzenia na podstawie odpowiednio stosowanego art. 292 k.c. przed ustawowym uregulowaniem tej instytucji.

Na rozprawie przed Sądem Okręgowym w Łodzi w dniu 5 lipca 2019 r. uczestnik postępowania wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja nie jest zasadna.

W pierwszym rzędzie jako chybiony należy ocenić zarzut naruszenia prawa materialnego, za pomocą którego skarżący usiłowali zakwestionować możliwość zasiedzenia służebności – na co powoływał się uczestnik – o ile miałyby to nastąpić przed datą wprowadzenia służebności przesyłu do polskiego porządku prawnego. Autorzy apelacji używają nieznanego polskiemu językowi prawniczemu sformułowania „służebność linii gazowej” (w uzasadnieniu pisma – zapewne omyłkowo – „służebność linii energetycznej”), jednak z kontekstu użytej argumentacji zdaje się wynikać, iż chodzi tu o służebność przesyłu, której – ich zdaniem – nie można było zasiedzieć przed uregulowaniem tej instytucji w polskim prawie cywilnym. Z taką tezą należy się zgodzić, niemniej jednak zwrócić równocześnie należy uwagę, że Sąd I instancji bynajmniej nie badał problematyki zasiedzenia służebności przesyłu, ale służebności gruntowej, która swą treścią odpowiada obecnie unormowanej w art. 305<sup>1</sup>-305<sup>4</sup> k.c. służebności przesyłu. W orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych od wielu lat prezentowana jest ugruntowana linia orzecznicza, zgodnie z którą, w okresie przed wprowadzeniem do kodeksu cywilnego z dniem 3 sierpnia 2008 r., instytucji służebności przesyłu, dopuszczalne było nabycie przez przedsiębiorstwo przesyłowe w drodze zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu, zaś okres występowania na nieruchomości stanu faktycznego

odpowiadającego treści służebności przesyłu przed wejściem w życie art. 305<sup>1</sup>-305<sup>4</sup> k.c. podlega doliczeniu do czasu posiadania wymaganego do zasiedzenia tej służebności (tak np. w postanowieniu SN z dnia 13 kwietnia 2017 r., I CSK 261/16, niepubl. i w wielu orzeczeniach tam powołanych). Oznacza to, że jeśli przedsiębiorstwo przesyłowe i jego poprzednicy faktycznie korzystali z trwałego i widocznego urządzenia na cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności przesyłu przez okres czasu wystarczający, zgodnie z obowiązującym prawem, dla stwierdzenia zasiedzenia służebności, to jeśli termin zasiedzenia upłynął przed dniem 3 sierpnia 2008 r., skutkiem tego było nabycie służebności gruntowej odpowiadającej treścią służebności przesyłu, a jeśli po tej dacie – nabycie służebności przesyłu. Z punktu widzenia rozstrzygnięcia sprawy niniejszej bez znaczenia jest, która z tych służebności przysługuje przedsiębiorcy przesyłowemu, gdyż przesłanką zasadności wniosku z art. 305<sup>2</sup> § 2 k.c. jest to, by ustanowienie służebności przesyłu było przedsiębiorcy niezbędne dla korzystania z urządzeń przesyłowych. Nie ulega wątpliwości, że jeśli przedsiębiorcy przesyłowemu przysługuje służebność przesyłu – ale w równej mierze także służebność gruntowa odpowiadająca swą treścią służebności przesyłu – przesłanka powyższa już nie zachodzi.

W ramach zarzutu dotyczącego prawidłowości ustaleń faktycznych dokonanych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym skarżący kwestionują możliwość przyjęcia na podstawie wymienionych dokumentów, pochodzących z pierwszej połowy lat 60-tych, chwili rozpoczęcia posiadania gazociągu przez przedsiębiorcę przesyłowego, wywodząc, że w konsekwencji nie mogą być one „podstawą ograniczenia własności” ani umożliwiać stwierdzenia zasiedzenia przez uczestnika służebności odpowiadającej treścią służebności przesyłu na przedmiotowej nieruchomości. Prawdą jest, że treść tych dokumentów odnosi się do etapu planowania inwestycji i nie wynika z nich bezpośrednio, w jakim dokładnie roku, miesiącu czy dniu inwestycja ta została zakończona, a gazociąg przebiegający przez przedmiotową nieruchomość został objęty w posiadanie przez przedsiębiorcę przesyłowego. Niemniej jednak skarżący traci z pola widzenia fakt, że dla kluczowej dla rozstrzygnięcia sprawy niniejszej kwestii uwzględnienia zarzutu zasiedzenia służebności nie ma pierwszoplanowego znaczenia dokładna data rozpoczęcia biegu zasiedzenia, a jedynie to, by w okolicznościach sprawy możliwe było stwierdzenie, iż termin ten upłynął. Konieczne jest więc jedynie ustalenie, że okres nieprzerwanego posiadania służebności, jaki ustawa wiąże z wejściem we władanie przez posiadacza w złej wierze, upłynął przed wszczęciem niniejszego postępowania (ta bowiem czynność musiałaby skutkować przerwaniem biegu terminu zasiedzenia – o ile termin ten nadal by biegł); z drugiej strony wnioskodawcy nie powoływali się na żadną inną wcześniejszą okoliczność, z którą można byłoby powiązać przerwanie biegu zasiedzenia. Można byłoby pokusić się o obronę tezy, iż w drodze domniemania faktycznego możliwe jest ustalenie, że skoro w 1964 r. opracowany był projekt inwestycji oraz jej kosztorys, a w dniu 28 kwietnia 1966 r. wystosowano do właścicieli nieruchomości, przez które gazociąg miał przebiegać, prośbę o wyrażenie zgody na czasowe zajęcie pasa gruntu, informując o rozpoczęciu robót po upływie 14 dni, to w istocie inwestycja polegająca na przeprowadzeniu gazociągu została zrealizowana do końca 1966 r. lub niedługo później – jak to uczynił Sąd Rejonowy – niemniej jednak, w ocenie Sądu II instancji, nie jest to konieczne. Zważyć należy bowiem, że inną okolicznością stwierdzoną w toku postępowania pierwszoinstancyjnego – niekwestionowaną w apelacji i prawidłowo ustaloną przez Sąd meriti – jest to, że już przynajmniej pod koniec lat 70-tych przedmiotowy gazociąg – jako istniejący – został ujawniony na mapach ewidencyjnych, co pozwala przyjąć, że przynajmniej od tego czasu poprzednicy uczestnika postępowania korzystali z przedmiotowej nieruchomości w sposób i w zakresie odpowiadającym treści służebności przesyłu. Zważywszy, że wymagany przez art. 172 § 2 k.c. w związku z art. 292 zd. II k.c. termin 30-letni nieprzerwanego posiadania, liczony nawet dopiero od momentu ujawnienia przebiegu gazociągu na mapie ewidencyjnej, upłynął przed rokiem 2010, nie ulega wątpliwości, że kwestia ustalenia dokładnej daty jego posadowienia na terenie nieruchomości nie ma zasadniczego znaczenia w kontekście zasadności podniesionego zarzutu, skoro posadowienie to nastąpiło przed ujawnieniem przebiegu istniejącego już gazociągu na mapie ewidencyjnej.

Nie można też zgodzić się z apelującymi, że w realiach rozpoznawanej sprawy nie zostało wykazane przeniesienie posiadania służebności pomiędzy kolejnymi przedsiębiorcami przesyłowymi korzystającymi z nieruchomości. Do zasiedzenia służebności stosuje się odpowiednio przepisy o nabyciu nieruchomości przez zasiedzenie (art. 292 zd. II k.c.) i nie budzi wątpliwości pogląd, że chodzi tu także o art. 176 k.c., wobec czego istnieje możliwość doliczenia do terminu zasiedzenia czasokresu posiadania poprzednika, jeżeli podmiot zasiadający i jego poprzednik władali cudzą nieruchomością w granicach służebności. Należy pamiętać, że do posiadania służebności stosuje się tylko odpowiednio

przepisy o posiadaniu rzeczy, przy czym przeważa pogląd, że nie stosuje się w tym wypadku art. 349-351 k.c., a nawet występuje zapatrywanie, że nie stosuje się także art. 348 k.c. W przypadku posiadania służebności przesyłowej, w zasadzie przeniesienie posiadania poprzez wydanie rzeczy polega na przejściu przedsiębiorstwa przesyłowego, którego użyteczność jest zwiększana przez korzystanie z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym służebności gruntowej (tak np. w postanowieniu SN z dnia 20 stycznia 2015 r., V CSK 26/14, niepubl., w postanowieniu SN z dnia 12 lutego 2015 r., IV CSK 280/14, niepubl. lub w postanowieniu SN z dnia 15 października 2015 r., II CSK 853/14, niepubl.). Wykazane w sprawie niniejszej przejmowanie przez uczestnika i jego poprzedników majątku, który początkowo należał do Skarbu Państwa (w imieniu którego wykonywało dzierżenie przedsiębiorstwo państwowe), a następnie do tego przedsiębiorstwa i do kolejnych spółek będących przedsiębiorcami przesyłowymi – przy czym bezspornie w skład tego majątku wchodziła linia przesyłowa przebiegająca przez nieruchomość wnioskodawców – wypełnia hipotezę normy wynikającej z art 176 § 1 k.c. w związku z art. 292 zd. II k.c., była to bowiem kontynuacja posiadania tej samej służebności przez kolejnych jej posiadaczy i ich posiadanie podlega zaliczeniu, skoro zostało wykazane następstwo prawne pomiędzy kolejnymi osobami prawnymi władającymi przedmiotową linią przesyłową.

Sąd odwoławczy nie podziela także stanowiska skarżących, że okoliczności faktyczne ustalone w sprawie niniejszej nie dają wystarczających podstaw do stwierdzenia na gruncie art. 292 zd. I k.c., iż posiadanie służebności przez przedsiębiorstwo przesyłowe polegało na korzystaniu z urządzenia widocznego dla właścicieli nieruchomości. Autorzy apelacji wskazują na treść zeznań świadka C. M., z których wynika, że obecnie istniejący słupek oznacznikowy gazociągu w pobliżu granic ich nieruchomości został postawiony dopiero 4 lata temu – jednak tożsame ustalenia na podstawie tego dowodu poczynił Sąd I instancji. Apelujący zdają się z treści tychże zeznań wywieść ponadto tezę, że wcześniej, tj. przed postawieniem obecnie istniejącego słupka, jakiegokolwiek widoczne oznaczenia przebiegu gazociągu na gruncie nie istniały, jednak w treści wypowiedzi świadka nie można odszukać takiego stwierdzenia, nie daje podstaw do takich ustaleń także pozostały zgromadzony w aktach materiał dowodowy. Przeciwnie – inne dowody wskazują na to, że takie oznaczenia istniały. Biegły stosownej specjalności zaznaczył, że przed stosowaniem słupków tego rodzaju, jaki został postawiony przed czterema laty i o jakim mówił świadek, stosowano do oznaczenia przebiegu gazociągu słupki na podstawie betonowej, a jeszcze wcześniej słupki granitowe. Z kolei z dokumentacji projektowej z 1964 r. złożonej przez uczestnika postępowania, jak również z załączonych do niej map, wynika, że już wówczas trasa gazociągu oznaczona była słupkami granitowymi, o których wspominał biegły. Nie ma uzasadnionych podstaw do przyjęcia, że oznaczenia te, obecne na gruncie na etapie projektowania inwestycji, nie były na bieżąco zastępowane innymi, odpowiadającymi aktualnie obowiązującym wymogom (aż do istniejącego od 4 lat słupka oznacznikowego), ale z jakichś przyczyn zostały w międzyczasie usunięte i przywrócono je dopiero kilka lat temu. W ocenie Sądu II instancji powyższe ustalone okoliczności sprawy pozwalają, w zgodzie z logiką i doświadczeniem życiowym, skutecznie z nich wywieść w trybie przewidzianego w art. 231 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. domniemania faktycznego, że oznaczenia te były obecne na gruncie przez cały czas od połowy lat 60-tych do dnia dzisiejszego, a fakt ten z kolei – w świetle niekwestionowanej od lat linii orzeczniczej – pozwala na uznanie przedmiotowego gazociągu za urządzenie widoczne w rozumieniu art. 292 zd. I k.c.

Niezależnie jednak nawet od tej okoliczności, należy ponownie zwrócić uwagę na niekwestionowany fakt ujawnienia przebiegu gazociągu na powszechnie dostępnej, także dla właścicieli nieruchomości, mapie ewidencyjnej, co nastąpiło najpóźniej pod koniec lat 70-tych. Judykatura przyjmuje, że urządzenie jest widoczne w rozumieniu art. 292 k.c., gdy jest postrzegalne dla każdego przeciętnego uczestnika obrotu cywilnoprawnego. Widoczny charakter urządzenia można stwierdzić nie tylko wtedy, gdy właściciel nieruchomości służebnej może je zobaczyć bezpośrednio, lecz również wtedy, gdy możliwe jest niewątpliwe ustalenie jego istnienia na podstawie łatwo dostępnych danych. Takimi danymi mogą być nawet mapy rozmieszczenia podziemnych urządzeń znane właścicielowi nieruchomości potencjalnie obciążonej lub co do których istnieje powszechny dostęp – i wówczas przesłanka widoczności urządzenia jest spełniona, choćby nawet na gruncie nie istniały dostrzegalne części składowe podziemnego urządzenia wychodzące nad powierzchnię gruntu albo oznaczenia wskazujące na jego istnienie pod powierzchnią gruntu (tak np. w postanowieniu SN z dnia 13 września 2017 r., IV CSK 623/16, niepubl., w postanowieniu SN z dnia 11 grudnia 2018 r., V CSK 274/18, niepubl., w postanowieniu SN z dnia 19 października 2018 r., I CSK 241/18, niepubl., w postanowieniu SN z dnia 15 kwietnia 2016 r., I CSK 226/15, niepubl. lub w postanowieniu SN z dnia 26 lipca 2012 r.,

II CSK 752/11, niepubl.). Skoro więc ujawnienie przebiegu gazociągu na powszechnie dostępnej mapie ewidencyjnej można potraktować jako przypisanie urządzeniu cechy widoczności, to na gruncie okoliczności sprawy niniejszej jest to wystarczająca podstawa do przyjęcia, że stan rzeczy umożliwiający zasiedzenie służebności w rozumieniu art. 292 k.c. istnieje od końca lat 70-tych.

W efekcie stwierdzić trzeba, że Sąd meriti prawidłowo przyjął, biorąc pod uwagę stan faktyczny rozpoznawanej sprawy oraz znajdujące w niej zastosowanie przepisy prawa materialnego, że uczestnik postępowania i jego poprzednicy władali nieruchomością należącą obecnie do wnioskodawców w sposób polegający na korzystaniu z znajdującego się tam urządzenia przesyłowego, któremu przypisać można cechy trwałości i widoczności w rozumieniu przyjętym na gruncie wykładni art. 292 k.c. Taki stan rzeczy istniał najprawdopodobniej od roku 1966, a z całą pewnością od końca lat 70-tych, kiedy to istniejący gazociąg został ujawniony na powszechnie dostępnej mapie ewidencyjnej. Nawet przy przyjęciu dłuższego, 30-letniego okresu nieprzerwanego posiadania, wymaganego w myśl art. 172 § 2 k.c. w związku z art. 292 zd. II k.c. przy rozpoczęciu władania w złej wierze, stwierdzić trzeba, że termin zasiedzenia upłynął przed wszczęciem niniejszego postępowania; fakt przeniesienia posiadania służebności pomiędzy Skarbem Państwa i kolejnymi przedsiębiorstwami przesyłowymi, pozwalający na doliczenie czasu władania poprzednika (art. 176 § 1 k.c. w związku z art. 292 zd. II k.c.), nie budzi wątpliwości na gruncie materiału dowodowego sprawy, zaś wnioskodawcy nie wykazali, by bieg terminu zasiedzenia został w jakikolwiek sposób przerwany. Tym samym uczestnik (lub ewentualnie któryś z jego poprzedników) nabył ograniczone prawo rzeczowe do nieruchomości w postaci służebności gruntowej odpowiadającej swą treścią służebności przesyłu, jeśli termin zasiedzenia upłynął przed dniem 3 sierpnia 2008 r. lub w postaci służebności przesyłu, o ile termin ten upłynął po tej dacie; jeśli ta służebność nabyta została już przez któregoś z poprzedników (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W., to stanowiła jeden ze składników majątkowych przeniesionych na jej rzecz w wyniku kolejnych przekształceń własnościowych. W tej sytuacji uznać trzeba, że podniesiony przez uczestnika zarzut odniósł zamierzony skutek, gdyż udało mu się wykazać, że umowa o ustanowienie służebności przesyłu nie jest konieczna dla korzystania przez niego z urządzeń przesyłowych posadowionych na nieruchomości wnioskodawców, skoro posiada on inne skuteczne względem właściciela rzeczy prawo. Skoro przesłanka zasadności wniosku wynikająca wprost z art. 305<sup>2</sup> § 2 k.c. nie została spełniona, to jako w pełni trafną należy ocenić decyzję Sądu Rejonowego oddalającą wnioski A. i B. L. o dopuszczenie dowodów z opinii biegłych, za pomocą których miałyby zostać ustalony przebieg i sposób wykonywania służebności oraz wysokość należnego z tego tytułu wynagrodzenia; zawarty w apelacji zarzut dotyczący tej kwestii jest chybiony.

Podsumowując powyższe rozważania, Sąd II instancji stwierdza, że Sąd meriti prawidłowo ustalił okoliczności faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia sprawy – co pozwala w całości przyjąć je za własne także na tym etapie rozstrzygnięcia sprawy – oraz właściwie zastosował do nich przepisy prawa materialnego. Skoro zarzuty apelacyjne okazały się nietrafne i nie przekonały Sądu odwoławczego do uwzględnienia wniosków apelacyjnych, złożony środek zaskarżenia należało oddalić na podstawie art. 385 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. Rozstrzygając o kosztach postępowania apelacyjnego, Sąd II instancji wziął pod uwagę fakt, że o ile w chwili wszczęcia postępowania w pełni uzasadnione było przyjęcie, iż wnioskodawcy i uczestnik są w równym stopniu zainteresowani wynikiem postępowania – skoro ustanowienie służebności miało doprowadzić do prawnego uregulowania sytuacji prawnej właściciela rzeczy i przedsiębiorcy przesyłowego w zakresie korzystania z przedmiotowej nieruchomości – o tyle w toku postępowania pierwszoinstancyjnego sprawa przybrała charakter sporny w związku z podniesieniem przez uczestnika zarzutu, z którego wynikało, że ustanowienie służebności bynajmniej nie leży w jego interesie. Z tej perspektywy trzeba stwierdzić, że zaskarżenie postanowienia Sądu meriti oddalającego wniosek zmierzało wprost do rozstrzygnięcia zaistniałego sporu, a wniesienie apelacji skutkowało wszczęciem etapu postępowania, na którym interesy uczestników pozostawały już w ewidentnej sprzeczności ze sobą. Uzasadnia to zastosowanie art. 520 § 3 k.p.c. poprzez włożenie na wnioskodawców, których stanowiska Sąd nie podzielił, obowiązku zwrotu kosztów postępowania poniesionych przez uczestnika. Na koszty te składa się wynagrodzenie pełnomocnika, obliczone na kwotę 240,00 zł w myśl § 10 ust. 1 pkt. 1 w związku z § 5 pkt. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.).